GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^or. 106.** 16. Września 1829.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt uprzszać szanownych Prenumeratorow kwartalnych, aby raczyli złożyć wcześnie i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę na 4ty kwartał, wynoszącą Cztery ZR. 48 kr. w M. K. lub Dwanaście ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatem winą Redakcyi, jeżli poźniej prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie racz to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Dominikańskiej naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Pocztamtach, na ktorych chcą go odbierać. — Ktoby sobie życzył odbierać opieczętowane, raczy oprocz wyżej wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na kwartał 24 kr. w M. K.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Jenerał Barradas wydał do wojska przeznaczonego na wyprawę do Mexyku, następującą odezwę, w głownej kwaterze w Regia:

»Żołnierze! wybieracie się do nowéj Hiszpanii, widowni, na ktorej przed 300 laty starzy i sławni Hiszpanie unieśmiertelnili się pod wodzą Ferdynanda Corteza. Oni zdobyli ten kraj wspaniały; wy stoli idziecie przywrócić mu pokój, zagrzebać w niepamięci przeszłość i wprowadzić doń na powrót ojcowski rząd najlepszego z Monarchów. Mexykanie nie są naszymi wrogami; są braćmi naszymi. Niektórzy z nich dali się uwieść błędem, a inni zostali ujarzmieni ich tyranija. Spotkają nas ciężkie trudy; może będziemy walczyli z najzaciętszym nieprzyjacielem; stoli pomimo to, ścisłą karnością i męztwem osiągniemy jednak zwycięztwo. Żołnierze! pilnujcie ciągle porządku, pomnijcie, że jesteście Hiszpanami, i że na pobojowisku potrzebujecie największej jedności. Pierwszym głównym przedmiotem mężnego, jest być ludzkim, względem zwyciężonych — czujcie ich nieszczęście, nie czyńcie im z powodu ich dawniejszego postępowania żadnego wyrzutu. Zupełne zapomnienie przeszłości jest główną zasadą naszego przedsięwzięcia. Rabunek zbogaca kilku, a bezcześci wszystkich, niszczy źrzódła pomocy, i lud, którego szukamy przyjaźni, zamienia w naszego nieprzyjaciela. W imieniu N. Pana nagradzać będę wasze cnoty wojskowe i bohatyrskie czyny; ale oraz będę nieubłaganym dla tych, którzy postępowaniem swojém odważą się plamić imię Hiszpanów.«

(podp.) Isidro Barradas.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

— Z Londynu d. 26. Sierpnia. —

Częste deszcze w ostatnich czasach i następujące po nich wylewy wód były przyczyną w Szkocyi wielu nieszczęść. Szkody zrządzone w mostach i drogach wynoszą około 100,000 f. szt., co się zaś tycze pól i ogrodów, strata w nich nie dała się jeszcze obliczyć. Sam Xiążę Gordon miał ponieść szkody blisko 30,000 f. szt., a inny bogaty właściciel ziemski około 10,000 fun. szt. Według doniesień z tamtąd mniemają, iż licząc z umiarkowaniem, ogólna strata wynosić będzie blisko pół milijona f. szt.

Portugalija.

Gazeta Francyi z d. 5. Września, wieczór, donosi z Londynu d. 29. Sierpnia, pod napisem: »klęska Portugalskich wojsk na Terceirze« co następuje: »Adjutant Hrabiego Villaflor P. A. Mello, przybył do Londynu z depeszami dla Królowej Portugalskiej, które donoszą o zupełnej porażce wojsk Dom Miguela na Terceirze. Portugalskie wojska natarły na wyspę d. 11. Sierpnia. Wysadzony na ląd korpus, zostawiony był na wyspie w nadziei przybycia reszty wojska. Tymczasem Hrabia Villaflor natarł na oddział wojska, który był wylądował, i przymusił go do złożenia broni. Ogień z twierdz i bateryj lądowych i niepogoda nie dozwoliły eskadrze przyjść mu na pomoc, a nawet wiele uszkodziły szalupy, które miały wysadzić na ląd drugą dywizyją. Podług raportu Hrabiego Villaflor strata Portugalczyków wynosi 1200 ludzi zabitych i ranionych na lądzie i 1300, którzy utonęli; między poległymi znajduje się Podpułkownik Azeredo i Don Gil Annes D'Acosta; Podpułkownik Doulet i Pułkownik 1go pułku strzelcow są pojmani. Wylądowanie Por-

K.

tugalczyków uskutecznione było w Villa da Praya. Oprócz tego utrzymują, że 1200 karabinów, dwa działa 24funtowe i dwie kanonijerskie szalupy dostały się w moc Konstytucyjonistów. Mówią także, że Dom Antonio de Silveira znajduje się między poległymi.« — Gazeta *Quotidienne* z tego samego dnia pisze przeciwnie, że wojska wyprawy Portugalskiej, które się były zgromadziły na wyspie S Michała, wylądowały na wyspie Terceira. Wszyscy mieszkancy tej wyspy oświadczyły się za Królem (Dom Miguelem) i ułatwiły wylądowanie, które bez wystrzału zostało uskutecznione Kommendant wyprawy wyruszył natychmiast do Angry i do Praya, których mieszkancy równie jak reszta mieszkańców wyspy sprzyjają Dom Miguelowi. Villaflor nie może spuścić się na kanonierów, którzy wszyscy są rodem z tej wyspy. Jeżeli ten rokoszanin nie ujdzie tajemnie, będzie wydany przez wojsko i wyspiarzy.«

Francyja.

— Z Paryża d. 28. Sierpnia. —

Delfin wyjechał dnia 22. Sierpnia rano do Cherbourg.

Postanowieniami wydanemi d. 26. Sierpnia Król Jmć mianował do prezentacyi na posady duchowne Hr. Frayssinous Biskupa Hermopolitańskiego; P. Chantelauze Prezesem sądu appellacyjnego w Grenoble; P. Guernon de Ranville, Jeneralnym Prokuratorem przy sądzie appellacyjnym w Lugdunie w miejsce P. Courvoisier, powołanego na Ministra sprawiedliwości; Wicehr. Simeon Radcą Stanu zwyczajnym; P. Rives Radcą Stanu nadzwyczajnym z należeniem do Rady; Barona Trouve Referendarzem nadzwyczajnym.

Postanowieniem tejże daty, Dyrekcyja umiejętności nauk i sztuk pięknych, księgarstwa, dzienników i teatrów w Ministerstwie spraw wewnętrznych przyłączona została do gabinetu Ministra. P. Rives, naczelnik osób w tém Ministerstwie, będzie oraz Sekretarzem powyższego Gabinetu. Nakoniec P. Boisbertrand, dotychczasowy Radca Stanu, Dyrektor rolnictwa i zakładów użytecznych, został Dyrektorem administracyi handlu w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Administracyja zaś szpitalów i biór dobroczynności połączona z administracyją ogólną departamentow i gmin.

Wielka sala balowa w Prado, na placu pałacu sprawiedliwości, będzie tymczasowym lokalem dla Izby Deputowanych. Kilku budowniczych zwiedziło ją d. 25 Sierpnia. Mówiono o sali teatru Feydeau, lecz napróżno, gdyż teatr dla tego gmach ten opuścił, że grozi zawaleniem.

Niepodobna jest dać wyobrażenia napływu publiczności w czasie sądzenia sprawy Dziennika *Journal des Debats.* — Pomiędzy słuchaczami znajdował się także Xiążę Chartres ze swym guwernerem, tudzież wielu Deputowanych. Redaktor naczelny P. Bertin starszy wniósł na wstępie posłuchania, iżby P. Bequet, autor zaskarżonego artykułu wolny był od wszelkiej odpowiedzialności, napisał go bowiem na żądanie P. Bertin, który go przejrzał, pozmieniał wyrazy i całe frazesy; na nim przeto winna ciążyć cała odpowiedzialność. Sąd po wysłuchaniu Prokuratora i obrońcy oskarżonego skazał P Bertin (jakeśmy w Nrze. 105 Gaz. n. donieśli) na 6 miesięcy więzienia i 500 fr. kary pieniężnej. Zaś P. Bequet uznał niewinnym.

Były Francuzki Konsul w Algierze, P. Deval, który został obrażony przez Deja i z tego jak twierdzą wynikła wojna między Francyją a Algierem, umarł d. 25. Sierpnia w 72gim roku życia w domu wiejskim nie daleko Paryża.

Donoszą z Toulonu: Od czasu przypadku okrętu Provence (obacz Nr. 104 G. n) wymieniono kilka depeszów telegraficznych między Paryżem a naszym portem. Nakoniec przyszedł rozkaz, aby ruszyły statki bombardyjerskie; lecz z powodu przeciwnego wiatru dopiero d. 18. mogły rozwinąć żagle. Okręt Scipion i fregata Syrene, tudzież kilka innych statków towarzyszyć będą zbliska statkom bombardyjerskim; najprzód udadzą się do Mahon dla przyłączenia do siebie flotylli znajdującej się na tamtych wodach. Jeżeli bombardowanie nie skłoni Deja do zgody, tedy zdaje się, iż rząd ma zamiar wysłać na wiosnę 25—30,000 wojska. Mianowane atoli nowe Ministeryjum, zmieni może wszystkie te projekta.

Danija.

— Z Kopenhagi dnia 29. Sierpnia. —

Mała rossyjska eskadra przeznaczona z Archangelu do Kronsztadu, ma jak słychać w tych dniach przebyć Sund, nie zatrzymując się w tutejszéj przystani. Należący do niéj jeden okręt przepłynął tu d. 28. Sierpnia.

Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokolmu d. 25. Sierpnia. —

D. 19. Sierpnia na dwa dni przed koronacyją Królowéj, stan szlachecki naradzał się nad wnioskiem P. Rosenquist af Ackershult, iżby Stany Państwa wysłały wielką deputacyją do Królowéj z prośbą, aby chciała przejść na ewanjelicko-luterską religiją. Baron Anckarswärd sprzeciwiał się temu wnioskowi niepotrzebnemu, albowiem wyznanie Królowéj nie będzie nigdy przedmiotem obawy dla Szwedów i ich religijnego pokoju zburzyć nie może. Żądał z powszechnem zadowoleniem zgromadzenia, ażeby Marszałek wcale nie brał pod rozwagę tego wniosku. Hr. de la Gar-

die i inni członkowie głosowali z Baronem, ztąd też i Marszałek wzbraniał się przełożyć Stanom wniosek, który przeto zupełnie odrzucony został.

Storthing w Norwegii zbierze się w Lutym r. p., a Król Jmć zamierza odjechać tam w Marcu.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 8. Września. —

J. C. M. Wielka Xiężna Helena onegdaj była na nabożeństwie w kaplicy zamkowej; a w czasie zwykłej parady wojskowej, znajdowała się w oknie saskiego pałacu; potém znakomite osoby płci obojej na pokojach zamkowych składały jéj uszanowanie; po południu zwiedziła kilka części Warszawy; wczoraj wyjechała do Tulczyna.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 13. (25.) Sierpnia. —

Ukazem z dnia 10 (22) b m. raczył N. Pan polecić, ażeby w całem Państwie, oprócz Gruzyi i Bessarabii z 500 dusz po 3 ludzi zaciągnięto do wojska; ilość zaś niedobrana w 92gim zaciągu w Gubernijach: Chersonskiéj, Ekaterynosławskiéj, Połtawskiéj, Słobodzko - Ukraińskiéj, Kijowskiéj i Podolskiéj, ma być z przyczyn wyłożonych w manifeście z dnia 21. Sierpnia (2. Września) r. 1828. oraz z powodu nowej w tym roku uskutecznionéj dostawy pogonczyków do czynnego wojska, odłożona do przyszłych zaciągów.

Wiadomość od wojska przeciw Turcyi działającego.

Raport główno dowodzącego 2gą armiją Jenerała Hr. Diebicza Zabałkanskiego. W głównej kwaterze w pałacu Eski - Saraj w Adryjanopolu, dnia 9 (21.) Sierpnia 1829 r.

Rozproszywszy wojska tureckie pod Selimno i dozwoliwszy armii odpoczynku w Jamboli zaledwie przez dzień jeden, Wódz naczelny z podwojonym zapałem, rozpoczął dalsze działania téj czynnéj kampanii.

Dnia 4. (16) Sierpnia wysłał pośpiesznemi marszami, 7my korpus armii do Hassanbejly nad Tundżą; szósty i drugi korpus z główną kwaterą do Papaskioj, dnia zaś 3. (17.) Sierpnia 7my korpus do Kuczuk - Derbent, a 2gi i 6ty z główną kwaterą do Bujuk-Derbent. Mimo niezmiernego upału nadzwyczaj gorącego lata, mimo ciasnych i skalistych dróg i miejsc trudniejszych do przebycia niż Bałkany, żołnierze nasi z godną podziwienia stałością, znieśli wielkie trudy, tego szybkiego pochodu.

Kolumny Jenerałów Hr. Pahlen i Rotha późno dopiéro w nocy z dnia 5. (17) na 6. (18.) Sierpnia przybyły do Bujuk - Derbent. Mimo to, przednia straż Jenerała Żyrow udała się aż ku Hanly Enedże, i uszedłszy 50 wiorst wysłała 200 kozaków ku Arnautkioj, położonego o 5 wiorst od Adryjanopola

Oddział ten w niejakiéj od Hanly - Enedże odległości spotkał 700 jazdy tureckiéj, która w mgnieniu oka rozproszona została, utraciwszy jednę chorągiew, 52 ludzi w zabitych, a 44 w niewolę wziętych. Resztę ścigano aż pod mury miasta

Wojsko tureckie i mieszkańcy Adryjanopola ujrzeli w dniu 7. (19) Sierpnia kolumny nasze zstępujące ze wzgórzów Bujuk-Derbent. Zbliżyły się do miasta drogami prowadzącemi od Hanly-Enedże i Akbunar.

Jenerał dowodzący, rozkazał drugiemu korpusowi stanąć obozem w małej od Eski-Saraj odległości. Pułk Schlüsselburgski zajął na lewém skrzydle téj pozycyi wzgórze panujące, u spodu którego przechodzi główny trakt z Bujuk-Derbent do Adryjanopola.

Korpus 6ty stanął w drugiéj linii, główna kwatera na boku Czyflika nad Tundżą, a 7my korpus w 3ciéj linii po za Czyflikiem Wszystkie trzy korpusy oparty prawe skrzydło o Tundżę.

Kozacy Jenerała Żyrów opanowali wszystkie wzgórza otaczające Adryjanopol; a pułk Ilina wysłał swe oddziały aż na drogę prowadzącą od Adryjanopola do Stambułu.

Jenerał główno dowodzący i Szef jego sztabu głównego, Jenerał Adjutant Hr. Toll, w towarzystwie jedynie sztabu głównego, udali się naprzeciw miasta, a przebiegając większą część jego obwodu, rozpoznali położenie miejsca, i okopy, które nieprzyjaciel usypał, dla oparcia się naszemu wojsku. Główno komenderujący oznaczył natychmiast punkta attaku, który się miał odbyć nazajutrz z rana równo ze świtem, i kierunek w tym celu kolumn.

W Adryjanopolu jest 80,000 mieszkańców, między którémi 40,000 muzułmanów, z tych 10 do 15 tysięcy dobrze uzbrojonych Korpus wojska zgromadzony na obronę miasta wynosił 10000 piechoty regularnej, 800 do 1000 jazdy, i parę tysięcy ludzi spędzonych z przyległych miastu powiatów.

Położenie miejsca dogodne jest bardzo do uporczywej obrony: grunt przerzynają głębokie parowy, a wielka liczba ogrodów otacza miasto. Miejsce na bateryje było dość trafnie wybrane. Niektórych z nich jeszcze nie ukończono. — Nie śpieszono się wcale z ich ukończeniem, bo nikomu w Adryjanopolu nie przyszło na myśl, aby tak blisko był potrzeby walczenia.

Omamienie tylu wieków spokojności i bezpieczeństwa było tak wielkie, że dowódcy sami

powątpiewali, aby kiedy wojska rossyjskie ujrzeć mogli u bram dawnej swojej stolicy.

Szybkość naszych pochodów po 30 do 33 wiorst na dzień, nagłe pokazanie się w tych miejscach, uczyniło czarodziejskie prawie wrażenie na Paszach, na wojsku tureckiem i mieszkańcach.

Trzy wielkie trakty, wolne jeszcze mieli do odwrotu, lecz nie myśleli nawet o ucieczce.

Jenerał główno dowodzący nie powrócił jeszcze z rozpoznawania, gdy do przednich straży przybyli dla proszenia o kapitulacyją wysłańcy Seraskiera Halil Paszy, Ibrahima Paszy, obudwoch o trzech buńczukach, — Dowódcy Adryjanopola Wadziki-Mechemeda Paszy, i Czaflika Ali Paszy o dwóch buńczukach, tudzież deputowani od znakomitych mieszkańców miasta. — Główno dowodzący rozkazał im oświadczyć przez aktualnego Radcę Stanu P. Antoniego Fonton, że powinni oddać broń, artyleryją, chorągwie, magazyny żywności i prochu; słowem wszystko, cokolwiek należy do rządu tureckiego; że pod temi jedynie warunkami wolno będzie Paszom i wojsku wrócić do swych domów, byleby nie udawali się w kierunku ku Stambułowi; że wojsko nieregularne i mieszkańcy powinni także złożyć broń, pozostać w Adryjanopolu, zajmować się handlem, lub oddawać się uczciwym i spokojnym zatrudnieniom pod opieką praw, i istniejących trybunałów.

Pan Fonton odebrał zlecenie oświadczyć także delegowanym, że Jenerał główno dowodzący zostawia im czas 14 godzin do przyjęcia lub odrzucenia tych warunków; że armija rozpocznie swe działanie ze wschodem słońca, że każda kolumna uda się do punktu, który jéj do attaku wskazany został, i że dnia 8. (20.) Sierpnia o godzinie 9téj przypuszczony będzie szturm do miasta, jeżeli warunki przepisane, przyjęte nie będą przez dowódców wojskowych, i władze miasta Adryjanopola.

Nazajutrz z rana 8go (20.) wojsko uformowało się w dwie kolumny, i opuściło obóz o godzinie 5téj rano. — Kolumna prawa złożona z korpusów Hr. Pahlen i Jenerała Roth, udała się ku środkowi miasta. — Jenerał główno kommenderujący, prowadził ją sam i rozporządził tak, iżby mogła przypuścić szturm w kilku razem miejscach.

Kolumna lewa, złożona z drugiéj dywizyi huzarów i czwartéj dywizyi ułanów, z liczną konną artyleryją, udała się przez Arnautkioj na drogi do Kirklissy i Stambułu, dla przecięcia nieprzyjacielowi odwrotu nad Bosfor. Główno dowodzący oddał dowództwo téj kolumny Jenerałowi Adjutantowi Toll, Szefowi sztabu armii.

Korpus 7 składał rezerwę i postępował pod rozkazami Jenerała Rüdiger, drogą od Bujuk-Derbent do Adryjanopola, aż do lasku, który otacza Eski-Saraj, dawną rezydencyją Sułtanów.

Pełnomocnicy tureccy widząc z swego obozu ogólne poruszenie armii, nie czekali oznaczonego im dniem wprzód do poddania się terminu; przybyli o dwie godziny pierwéj, lecz w zamiarze układania się, i wyjednania warunków mniej niepomyślnych. Krótka była odpowiedź na ich propozycyje: Główno dowodzący rozkazał kolumnom, aby postępowały ku okopom i murom miasta.

Lud widząc, że kolumny poruszać się zaczynają, nie czekał na wiadomość o zawarciu kapitulacyi. Turcy i chrześcijanie, częścią bezbronni, częścią uzbrojeni jeszcze, wyszli na spotkanie kolumn naszych z oznakami przyjaźni i radości, gdy tymczasem wojsko tureckie rzuciwszy broń, ustąpiło nam z swych obozów wprzód, niż formalności kapitulacyi dla ich oddania dopełnione być mogły. — Wszystko poszło w rozsypkę. Kilku Paszów przyszło witać główno dowodzącego; inni uciekli galopem. Batalijony nasze zajęły spokojnie punkta, które nieco wprzód spodziewały się szturmem zdobywać.

Nasamprzód jazda zajęła drogę do Stambułu; drugi korpus poszedł za nią i stanął przed bramą Stambulską, 6ty korpus zajął drogę do Kirklissy, 7my dolinę Tondży i piękne koszary, świeżo przez Sułtana Machmuda zbudowane.

Główno dowodzący przeniósł swą główną kwaterę do pałacu Sułtanów, który istotnie był wyporządzony na przyjęcie Machmuda. Jedna część wojsk naszych stanęła w koszarach, druga w rozbitych już namiotach obozu tureckiego.

Zdobycie Adryjanopola podobniejsze było do uroczystości ludu, niż do zajęcia stolicy z bronią w ręku. Turcy i Chrześcijanie, nie przestali oddawać się zwyczajnym swym zatrudnieniom. Sklepy i kawiarnie są otwarte, a władze miejscowe i trybunały zajmują się ciągle pełnieniem swych obowiązków.

Trofeami tego dnia pamiętnego są: 56 armat, 25 chorągwi, 5 buńczuków, kilka tysięcy broni, któréj dotąd obliczyć nie można było. Magazyny żywności i amunicyi były dobrze opatrzone w Adryjanopolu, i są nam bardzo pożyteczne.

Jenerał Porucznik Budberg donosi, że po utarczce przednich straż, w któréj szczególniéj odznaczył się półk Huzarów Arcy Xięcia Ferdynanda, zająwszy Kirklissy dnia 8. (20.) Sierpnia, udał się dnia 9. (21.) do Lule-Burgas. *)

*) Z Lule-Burgas, zwanego także Araba-Burgas, jest do Stambułu mil 17. (Prz. Red. P. D. K.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz. Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.